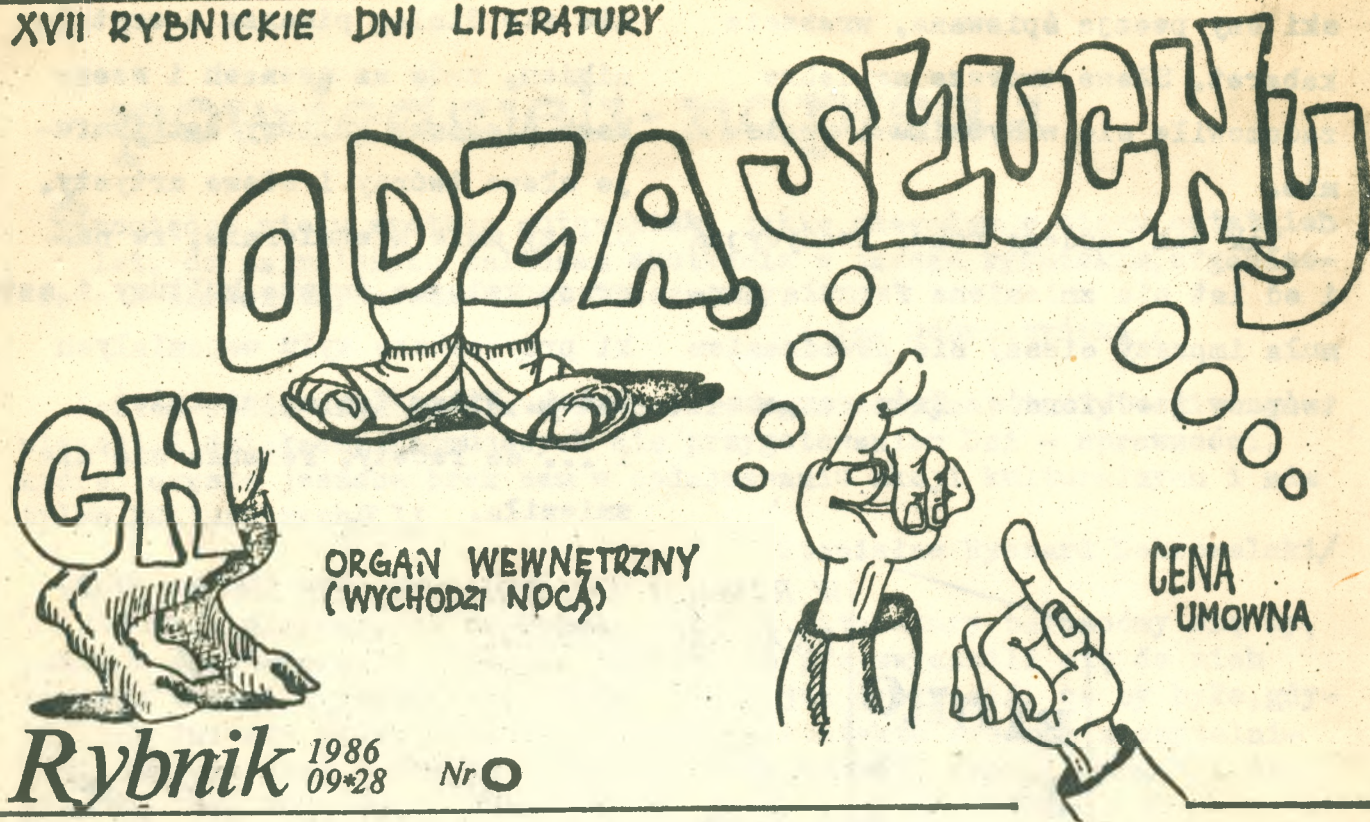




Wojciech Bronowski

Formuła bez zmian

Przyjechali z różnych stron kraju pisarze i poeci. Nie mieli czasu na odpoczynek. A nie zaproszone ich na zamknięte sympozjum literackie, ani na wewnętrzne dyskusje twórcze np. o roli współczesnej literatury. Przeciwnie - poszli na spotkania do zakładów pracy, hoteli robotniczych, bibliotek, szkół, domów kultury, a także do klubów wiejskich. Tam musieli bronić swoich racji, dyskutować, często wykłócać się o swoje w dialogu z czytelnikiem. Tak się rozpoczął dialog ludzi pióra z ludźmi pracy i młodzieżą naszego regionu. Tak jest od 1963 roku czyli od II Dni Literatury.

Formuła się sprawdza. Literaci ją zaakceptowali i tak się zaczęło.

Stanisław Herak powiedział: "Nie ma podobnej imprezy, która głębiej wchodziłaby w nurt potrzeb kulturalnych środowiska. Jest słowo pisarza i ciekawość czytelnika".

Słowo zaczęło królować, formuła imprezy literackiej zaczęła być z każdym rokiem poszerzana o imprezy literacko-artystyczne. A więc nie tylko kiermasze książkowe, konkursy literackie, turnieje jednego wiersza czy wystawy malarstwa i grafiki, ale przede wszystkim dobry teatr profesjonalny, amatorskie teatryki społeczności, recytacja lub monodram, recital akter-

ski czy pieszczą śpiewana, wreszcie kabaret. Słowo twórcze na dobre zadomowiło się w Rybniku i regionie.

Tak jak każdego roku, tradycyjna i od lat nie zmieniona formuła formuła imprezy cieszy się powodzeniem twórców i odbiorców. Znowu rozpac-

nie się dialog pisarza z czytelnikiem, znów na scenach i scenkach placówek kultury zatriumfuje słowo twórcy i słowo artysty. Cieszy mnie niezmiernie, że na nasze kolejne święto kultury i sztuki przyjechało tylu wspaniałych Gości. Witam Was najpiękniej i ... do roboty. Formuła się nie zmieniła. W.B.

od

redakcji



W RAMACH XVII RDL ODBĘDZIE SIĘ 160 SPOTKAŃ AUTORSKICH...

CHODZA SZUCHY, chodzą i nasłuchują, co piszczy w trawie, w Pegazowym obroku, iw Kamieniu... Istniejemy po to, by wiedzieć, słyszeć i plotkować. Nocny dziennik XVII Rybnickich Dni Literatury powstaje, gdy cenzer zasypia, a musimy rozwiązywać się języki...

Redakcja zastrzega sobie prawo do niedyskrecji a także nietolerancji wobec wszelkich kenszachtów liryki z krytyką, prozy z pozą, nawisu z kryzysem czy filelogii z socjologią. Wszelkie przejawy tychże tropić będziemy z całą bezwzględnością.

Drodzy Goście - jesteście ośczeni, nie pozostaje więc nic innego

jak poddać się... atmosferze i totalnej inwigilacji ze strony Redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo lancowania wybranych autorów bez podawania przyczyn i wysokości łapówek.

Informujemy również o możliwości bezpłatnego zamieszczania na naszych łamach ogłoszeń drobnych np. "W dniu... podczas spotkania autorskiego zgubiłem watek. Uciekłego znalazę"... etc.

Dla wszystkich zainteresowanych drzwi Redakcji stoją otworem przez całą dobę, z wyjątkiem godz. 24⁰⁰, kiedy to Redakcja zajęta będzie wywoływaniem Ducha XVII RDL, którego uchwycenie jest głównym celem naszych pieszczan.

Jerzy Srebrny

2

powiedzieli - napisali

Spomiędzy wielu spotkań autorskich, jakie miałem w ciągu ostatnich lat, do najmielszych zaliczam spotkania w okręgu rybnickim, organizowane w okresie Rybnickich Dni Literatury.

/ Jan Dobraczyński /

Jestem pełen uznania dla sprawności organizacyjnej instytucji, organizacji i działaczy zajmujących się przygotowaniem Dni - sprawności, której często jeszcze brak nam w podejmowaniu akcji kulturalnych i nie tylko kulturalnych.

/ Stanisław Ryszard Dobrowolski /

Nie będę ukrywał, że do Rybnickich Dni Literatury bardzośmy się my, pisarze przyzwyczaili / jestem pewien, że przyzwyczaili się do nich również i nasi czytelnicy / trudno sobie już wyobrazić, co by było, gdyby tych dni nie było. Żywego, osobistego kontaktu pisarza z czytelnikami nie jest w stanie zastąpić. Jest on potrzebny i jednemu i drugiemu.

/ Jan Keprowski /

Dni zaabsorbowane w najwyższej mierze, męczące, ale tym zmęczeniem radosnym, którego się pragnie, które jest potrzebne, stałe się bowiem sprawdzianem i potwierdzeniem zarazem racji pisarskiego działania.

/ Eugeniusz Pauksta /

Czytająca publiczność Rybnickiego Okręgu Węglowego jest doskonałym partnerem do takich rozmów, jest także dobrym egzaminatorem dla twórców i pracowników książki.

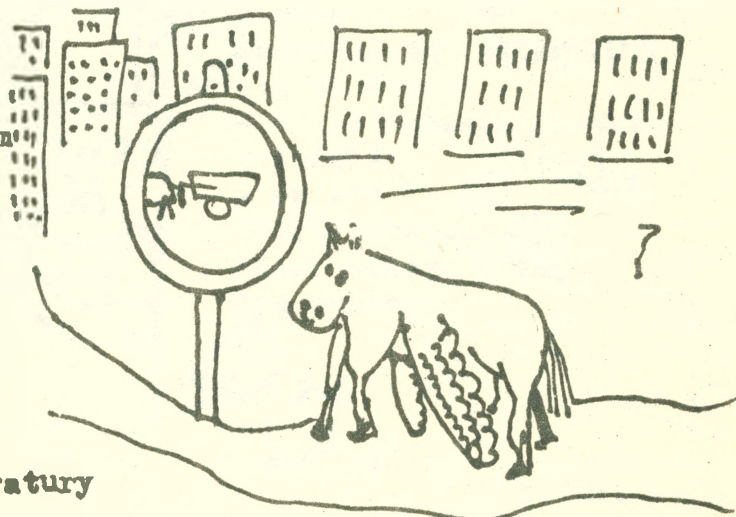
/ Wilhelm Szewczyk /

Bardzo sobie Waszą gościnę cenię, gawędy przy kielichu i kotłórkę, która maści kichy. Daj Wam Panbóczek zdrowie, poeiechę z dzieci, a przede wszystkim mądrą zomę! Bo wtedy jest ten klej serdeczny, który rodzinę zlepia. Wtedy jest czas i na politykę, i na gawędę, a także na dobrą książkę. Chciałbym ją dla Was napisać.

/ Wojciech Zukrowski /

Podczas Rybnickich Dni Literatury
Padły ofiarą niejedne knury
I dla literackiej chwały
W naszych brzuchach posnikały

/ Jan Sztaudynger /





SZEF kuchni poleca.

- szlagier sezonu Teatru SYRENA, farsę w reżyserii Romana Kłosowskiego "Wiele hałasu o pchłę". Okazja do spotkania z R. Kłosowskim, Renatą Kretówną, Lidią Korsakówną, Tadeuszem Plucińskim, Zdzisławem Leśniakiem i in.
/ 28.09.86 r. godz. 15⁰⁰ /

- wystawę malarstwa Ludwika Holessza - malarza wizjonera inspirowanego poetyką karbonu, transpenującego dawne wizje bajkowego świata w świat przyszłości, Kosmosu ... czasu, który być może nas czeka.
/ 28.09.86 godz. 15⁰⁰ /

- inaugurację XVII Rybnickich Dni Literatury
Prowadzenie: Wojciech Mann, Krzysztof Materna
Wojciech Brenowski.

~~SZEF~~
OKI.
KUCHNI

odradza



- kadziś
- truć
- lać wodę
- śmiać się z Nicnacka
- udział w bankiecie bez zaproszenia

DANUTA ŚWIERCZEK
stwierdza, że
gośćmi byli:

Halina Auderska
Adam Bahdaj
Jan Baranowicz
Lesław Bartelski
Aleksander Baumgarten
Zbyszko Bednorz
Marcin Beneda
Henryk Beneska
Zbigniew Bienkowski
Stanisław Biskupski
Andrzej Bitow
Władysław Bochenek
Wiktor Borysow
Krystyna Jarecka-Bróll
Jerzy Breszkiewicz
Stanisław Breszkiewicz
Ernest Bryll
Jan Brzeza
Mieczysława Buczkówna
Karel Bunsch
Zofia Bystrzycka
Cezary Chlebowski
Stefan Chmielnicki
Stanisław Czernik
Wacław Czyżewski
Kornelia Dobkiewiczowa
Jan Debraczyński
Stanisław Ryszard
Debrowolski
Irena Dewgielewicz
Bohdan Drozdowski
Mieczysław Działek
Janina Dziarnowska
Franciszek Fenikowski
Jerzy Ficowski
Kornel Filipowicz
Stanisława Fleszarowa-Muskat
Włodzimierz Frołow
Jerzy Gałuszka
Henryk Gaworski
Jan Gerhard
Władysław Gębik
Wojciech Giełżyński
Jan Maria Gisges
Stanisław Glinka
Jeremi Gliszczynski
Jan Goczół
Zdzisław Gozdawa
Andrzej Górny
Zygmunt Greń
Stanisław Grechowiak cdn

Lansujemy

W maju 1986 r. w Rybnickim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie zespołu inicjatywnego Grupy Literackiej ROW. Zapadła wówczas decyzja o powołaniu Grupy Literackiej ROW, która po części pozostaje kontynuacją tradycji dawnego rybnickiego klubu literackiego KONTAKTY. Dziedzictwo to tyleż zaszczytne, co zobowiązujące, jeśli weźmie się pod uwagę osiągnięcia i dorobek twórców, którzy przewinęli się przez KONTAKTY.

Grupa Literacka ROW ma charakter otwarty. Tym, co łączy ludzi różnych profesji, wieku i doświadczeń, jest wspólna wszystkim członkom Grupy chęć mówienia w artystycznej formie o wszystkim, co aktualne i ważne...

W skład Grupy wchodzi m. in. Janina Podlédowska, Krystyna Piasecka, Joanna Kania, Henryk Mazurek, Ignacy Płaszczuk, Leszek Sobczko, Jerzy Srebrny, Ireneusz Tatarczuk, Piotr Skerupa.

Redakcja CHODZA SŁUCHY z zainteresowaniem śledzić będzie wynik konfrontacji "wyrobów własnych" z poezją przez bardzo duże

P.

Janina Podlédowska

W mieście

Zeby nie zapomnieć
wspomnij o jabłoni
i furtce klekoczącej
zaproszeniem
w koleiny drogi
żeby nie zapomnieć
rozłoż przed oczami pół szachownicę
szerstkie ugry
ochry sepie i grynszpany
przykryj namiotem kumulusów
niech piją wodę z niebieskich studni
słońca żurawiami

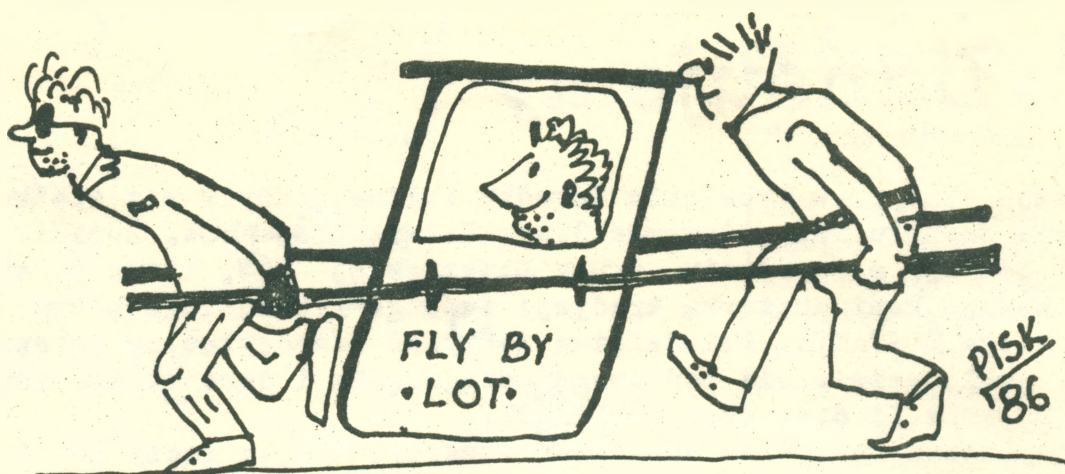
a potem
stań ciebie u bram twojego domu
w kamiennej osiedla pustyni
jak człowiek który wierzy
że tamto wszystko dla niego
trzeba tylko
wyjść naprzeciw.



Leszek Sobczko

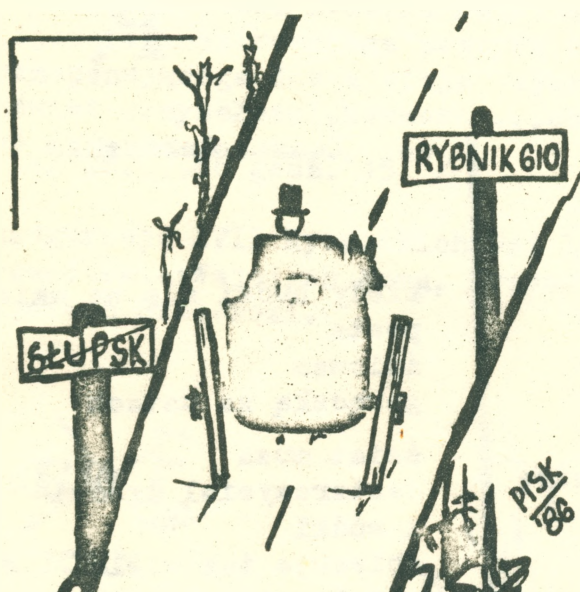
kiedy budzi się we mnie
poeta
śpiwam
gorączką na ustach
świat muza
destarczyciel treści
i wódki
obiecuję tak wiele
ale to mija
- w kieliszkach pustka-
trzeźwieję
a świat?
świat zdradza
rodzi innego poetę
drę papier





U w a g a !!!

Kierownik transportu Józef Przybyła i jego zastępca dyrektor Zygmunt Marcel uprzejmie informują, że wszelkie prośby dotyczące usług transportowych kierować należy do nich i tylko do nich...



O Wojtusi

Na Wojtusia z popielnika
Iskra patrzy z góry
Debrze, Wojtek, że zrobiłeś
Dni Literatury.

Redaguje kolegium w składzie: Jerzy Srebrny,
Piotr Skerupa, Ireneusz Tatarczuk, Danuta Świerzek,

Współpracują: ochotnicy, najemnicy i nasza marka
ZUCZNIK.